

KURJER WILEŃSKI

PRASA O DEWALUACJI FRANKA

Prasa polska zareagowała na dewaluację franka maogół optymistycznie. Daje się zauważyć wspólny umiarkowany nie optymistyczny ton artykułów na łamach pism krańcowo różnych kierunków.

Oczywiście powody tego optymizmu są różne.

„Kurjer Poranny” widzi w decyzji rządu francuskiego na dewaluację do wód zwycięstwa czynnej postawy wobec kryzysu gospodarczego nad postawą bierną, słusznie rozumując, że świadomie i celowo przeprowadzona dewaluacja, zmierzająca do ożywienia przez to eksportu i w związku z tem produkcji we wnętrzu państwa jest formą interwencji niższą, formą t.zw. „regulowania pieniądza”.

Obserwacje te są dla „Kurjera Porannego” potwierdzeniem słuszności jego stanowiska.

Tem ciekawszy jest dla nas punkt widzenia „Czasu”. „Czasowi” bowiem

też nie możemy odmówić słuszności, gdy twierdzi, że dewaluacja franka i jego stabilizacja na stałym poziomie w stosunku do już zdewaluowanych dolara i funta zmierza do ożywienia obrotów międzynarodowych, a więc do przełamania autarkicznej polityki gospodarczej państw na rzecz międzynarodowej współpracy gospodarczej w sensie swobodnej wymiany towarów.

„ABC” nie podziela optymizmu za równo „etatystów” jak „liberałów” i u pałuje w blasku amerykańsko—angielsko—francuskim niebezpieczeństwo dla Polski, gdyż rzekomo porozumienie to przygotowała i przeprowadziła między narodowa finansjera żydowska i że rzekomo jest ono obliczone na szkodę elementów i państw narodowych.

„Kurjer Warszawski”, nie precyzując własnego stanowiska podaje motywację kroku rządu francuskiego.

Według informacji „Kurj. War.” do

zawarcia porozumienia z Anglią i Stanami Zjednoczonymi w sprawie obniżki kursu franka zmuszała Francję sytuacja wewnętrzna—polityczna i że tylko zablokowanie się pozwoli jej na opowanie tej sytuacji w okresie dewaluacji.

Jak się odbiją w Polsce posunięcia walutowe francuskie? Na ten temat wyowiada się Kurjer Poranny, jak następuje:

Oddziaływanie zarządzeń francuskich na gospodarstwo światowe będzie niewątpliwie bardzo poważne. Należałoby sobie z całego serca życzyć, aby kierunek tego oddziaływania był taki, jak go sobie wyobraża amerykański minister skarbu p. Morgenthau, który twierdzi, że „posunięcie francuskie będzie punktem zwrotnym na drodze do powszechnego pokoju w świecie. Stabilizacja walut światowych stanowi podstawę, którą trzeba położyć, zanim będziemy mogli przystąpić do budowy trwałego pokoju i prawdziwej po myślności gospodarczej”.

W interesie kraju naszego leży, aby te optymistyczne przepowiednie stały się rzeczy wistością. Zanim to jednak nastąpi powinniś

my się z całej duszy radować, że przez wprowadzenie kontroli obrotu pieniężnego uniezależniłszy kraj nasz od wstrząsów zagranicznych i stworzyliśmy warunki, uchylające niebezpieczeństwo niepokojów walutowych i umożliwiające prowadzenie własnej linii gospodarczej bez narażenia na szwank tego, co jest podstawą zdrowego rozwoju gospodarstwa, mianowicie — stałości pieniądza na rodowego.

Pozostałoby jeszcze nierozstrzygnięte pytanie, czy to co się dzieje z frankiem zasługuje wogóle na miano dewaluacji, czy nie jest to raczej powrót do zapewnienia walucie siły nabywczej z okresu przedkryzysowego, z okresu przed spadkiem cen.

Na to pytanie bardzo istotne nie znajdujemy odpowiedzi. Bardziej interesują wszystkich skutki gospodarcze decyzji rządu francuskiego dla Francji i dla całego świata.

Na skutki jednak trzeba czekać i chwilowo musimy zadowolić się przewidywaniami.

P. L.

Belgijski minister gospodarki przybył z wizytą do Polski



WARSZAWA. (Pat.) Dzień o godz. 16.50 przybył do Warszawy belgijski minister gospodarki p. Philippe van Isacker z małżonką w towarzystwie szefa gabinetu p. Gorisa.

Dworzec udekorowany był chorągwiemi o barwach narodowych polskich i belgijskich.

Na dworcu witali ministra Isackera minister przemysłu i handlu Antoni Roman w towarzystwie wyższych urzędników min. P. i H., członekowie poselstwa belgijskiego z pascem A. Paternafte de la Vaillée na czele, rada m. s. z. p. Gosiewski, członkowie izby handlowej polsko belgijskiej, i wa polsko belgijskiego oraz przedstawiciele prasy.

Małżonkę ministra Isackera wręczyła wiązaną kwiatów p. Romanowa.

Po krótkim powitaniu minister belgijski odjechał do hotelu europejskiego.

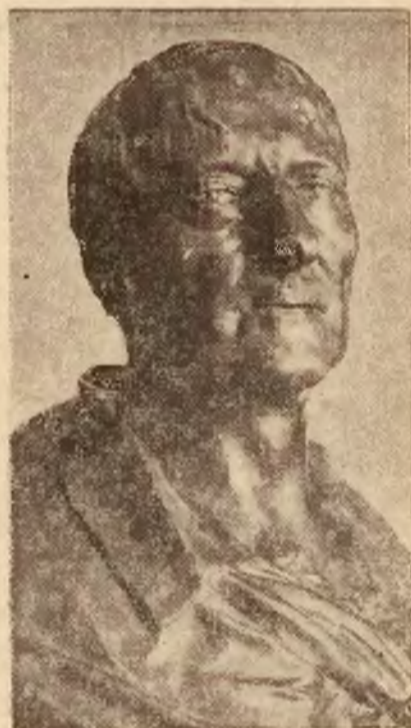
Z uroczystości ku czci Wojciecha Bogusławskiego w Warszawie

WARSZAWA. (Pat.) Warszawa a wraz z nią całe społeczeństwo polskie złożyło dziś hołd pamięci Wojciecha Bogusławskiego, pierwszego organizatora teatru polskiego, aktora, autora i reżysera.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w katedrze Sw. Jana, odprawionem przez ks. biskupa prof. dr. Szlagowskiego.

Do nabożeństwa odbyła się na Placu Teatralnym najważniejsza część obchodu — odsłonięcie pomnika. Dookoła pomnika ustawili się tłumnie artyści teatru, wśród których nie brakło chyba ani jednego aktora scen warszawskich. Miejsca honorowe zajęli: reprezentujący Pana Prezydenta Rzplitej wiceminister W. R. i O. P. prof. J. Ujejski, wicepremier Kwiatkowski, prezydent miasta Starzyński i inni przedstawiciele władz. Obecni byli również członkowie rodziny Wojciecha Bogusławskiego.

Prezes Sliwicki w imieniu Zw. Art. Scen Pol



Popiersie Wojciecha Bogusławskiego, dzieło art. rzeźbiarza Filipiego, które zostało odsłonięte w Teatrze Narodowym.

skich oraz całego aktorstwa polskiego przekazał pomnik Wojciecha Bogusławskiego pod opiekę prezydenta miasta i władz miejskich, prosząc p. wicemin. Ujejskiego o odsłonięcie pomnika.

P. wiceminister prof. Ujejski dokonał następnie aktu odsłonięcia w imieniu Pana Prezydenta Rzplitej. Po opadnięciu zasłonek ukazało się oczom zebranych piękne dzieło pomnikowe dłuta prof. Jana Szczepkowskiego. Postać Bogusławskiego w brodzie ustawiona jest na cokole ze szwedzkiego granitu, na którego czelech ścianach znajdują się płaskorzeźby, uplastyczniające syntetycznie: literaturę, taniec, względnie giest, głos i charakteryzację.

Po uroczystości odsłonięcia pomnika, którą zakończył „Marsz Gwardji” Elsnera, odegrany przez orkiestrę, wszyscy obecni udali się do Teatru Narodowego, gdzie w Foyer odbyło się odsłonięcie popiersia Bogusławskiego, dłuta Pawła Filipiego. Odsłonięcia dokonał prezes Z. A. S. P. p. J. Sliwicki, przekazując popiersie miastu.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej).

Toledo zdobyte

Bilbao i Santander zrujnowane

PARYŻ (Pat) — Specjalny wysłannik agencji Havasa na froncie Toledo donosi: Po ciężkich walkach, stoczonych rankiem, straż przednie armii gen. Franco podeszły wczoraj o godz. 18 prawie pod same mury Toledo.

Oddziały pułk. Asensio przygotowały się do walki i zajęły pozycje wyjściowe w odległości mniej więcej 1 km od

LA CORUNA (Pat) — Wojska powstańcze posuwają się w dalszym ciągu w kierunku Toledo, przecinając komunikację ze stolicą. Rozeszły się nawet tu pogłoski, dotychczas niepotwierdzone, że Toledo zostało już zdobyte.

LA CORUNA (Pat) — Sztab 8 dywizji komunikuje, iż miasto Toledo zostało zdobyte, a oblegani w Alkazarze są uwolnieni.

Nieprzyjaciół pozostawił na polu bitwy 300 zabitych i obfity materiał wojenny.

ODSIECZ URATOWAŁA KORDOBE.

BURGOS. (Pat.) Kordoba, która była od miesiąca oblegana przez wojska rządowe, dziś rano została uwolniona po porażce 2.000 milicjantów pod Espejo. Wojska rządowe są rozbite przez kolumny Buruaga. Na placu boju pozostało 80 milicjantów. Oddziały rządowe odepchnięto o 40 km. na południe od Kordoby.

BURGOS. (Pat.) Bombardowanie Bilbao i Santander trwa w dalszym ciągu. Wiele gmachów państwowych zostało zburzonych, m. indworzec w Bilbao. Dwa samoloty rządowe zostały stracone. Eskadra powstańcza zbombardowała lotnisko rządowe, niszcząc trzy samoloty.

BAYONNE. (Pat.) Na pokładzie kutra rybackiego „Galerna” przybyło do Bayonne 18 uchodźców z Bilbao. Oświadczyli oni, że naskutek ostatniego bombardowania miasta 150 domów uległo zniszczeniu.

Władze rozstrzelały w Bilbao 90 zakładni

ków i zawiadomili sztab powstańczy, że rozstrzelają wszystkich pozostałych zakładników, jeżeli bombardowanie się powtórzy.

TENERIFYA. (Pat.) Bombardowanie Bilbao trwa w dalszym ciągu. Został zburzony gmach, w którym mieści się urząd gubernatorski, stacja kolei północnej i wiele innych zabudowań rządowych. Ludność domaga się poddania miasta Wicezorem nad miastem przelatowały samoloty powstańcze, rzucając odezwy, nawołujące do jego poddania i grożące w przeciwnym razie dalszym bombardowaniem.

PPS. i Obóz Narodowy dzielą się mandatami w Łodzi

WARSZAWA. (Pat.) O godzinie 19.00 zakończone zostało głosowanie przy wyborach do rady miejskiej w Łodzi.

Do godz. 2 w nocy zdołano uzyskać dane z kilku okręgów wyborczych.

Według obliczeń głównej komisji wyborczej w okręgu Nr. 3 na ogólną ilość mandatów 6, PPS i Klasowe Związki Robotnicze uzyskały 3 mandaty, obóz Narodowy 3.

W okręgu Nr. 4 na ogólną ilość 6 mandatów, PPS i Klasowe Związki Zawodowe zdobyły 3

mandaty, Obóz Nar. 3.

W okręgu Nr. 5 na ogólnych 8 mandatów, PPS i klas. Związki uzyskały 5 a Obóz Nar. 3 mandaty.

W okręgu Nr. 6 na 4 mandaty, PPS uzyskało 2 mandaty, Obóz Nar. 2 mandaty.

W okręgu Nr. 9, PPS zdobyło 3 mandaty, Komitet wyborczy „Bundu” i Klasowych Związków Robotniczych Żydowskich oraz Zjednoczony Żydowski Blok Wyborczy (Aguda i t. p.) — 1 mandat.

Wiele mówiące przesunięcia personalne w Moskwie

Tass donosi, że 26 września, ze stanowiska komisarza ludowego łączności, został zwolniony RYKOW. Na to stanowisko został mianowany JAGODA, do tymczasowego komisarza ludowego spraw wewnętrznych. Na stanowisko zaś komisarza ludowego spraw wewnętrznych, został mianowany JEZOW, jeden z sekretarzy CKWKP (b), członek biura organizacyjnego CKWKP (b) i prezes komisji kontroli partyjnej.

Na te ostatnie wydarzenia moskiewskie przesunięcia powyższe oznaczają więcej niż kolejną i zwykłą „zmianę warty”.

Podczas sierpniowego procesu „trockistów sko-z'nowjewskiego”, została przez Kamienie wa ujawniona przynależność RYKOWA, jednego z nastawczych bolszewików do „kontrewolucyjnego bloku trockistów — zinojewców”. Na podstawie tych zeznań, prokurator Wyszyński, zarządził dochodzenie przeciwko Rykowi. Podczas dochodzenia, jednak Rykow nie był zawieszony w swych czynnościach komisarza ludowego łączności, tak samo jak Bucharin, nie był zawieszony w czynnościach redaktora „Izwestij”. 15 września, prokuratura radziecka, za pośrednictwem Tass'u, zakomunikowała, że z powodu braku dowodów, dochodzenie przeciwko Rykowi i Bucharinowi zostało umorzone. Wydawało się, że Rykow został rehabilitowany i nadal będzie spełniał funkcje komisarza ludowego łączności. 26 września, jednak, bez podania narazie żadnych motywów, został on zwolniony z zajmowanego od roku 1931 stanowiska.

Dotychczasowe stanowisko komisarza łączności — dla Rykowa, b. długoletniego Prezesa Rady Komisarzy Ludowych, oznaczało początek końca jego kariery politycznej. Na tem stanowisku, już on niczem nie odznaczał się, a kierowany przez Ludowy Komisarz łączności, coraz gorzej spełniał swe funkcje publiczno—państwowe, wlokąc się gdzieś na szarym końcu obok zdeorganizowanego transportu. Czy to zaniedbanie łączności — wynikało z załamania się ideowo—politycznego, kierownika tej instytucji — trudno sądzić. Faktem jest jedynie, że komisarz łączności pod kierownictwem Rykowa, pozostawiał bardzo dużo do życzenia.

Dotychczasowe stanowisko komisarza spraw wewnętrznych — dla Jagody, wspinającego się coraz wyżej w instytucji zorganizowanego terroru, było szczytem kariery. Czuł on i wiedział doskonale, że o tę zmieniającą nazwę, a w treści pozostającą tą samą — instytucję opierał się cały monopartyjny—totalny reżym bolszewicki i że on Jagoda, jest jednym z najważniejszych czynników w państwie Stalina. Sam Stalin, to nawet podkreślał, i wciągnął Jagodę, więcej znającego się na historii terroru, niżeli doktrynie marksistowsko—leninowskiej, do kierowniczych organów partyjnych, jak CK partji. Stalin doskonale wiedział co zawdzięcza katowi Jagodzie — Jagoda wiedział co zawdzięcza wielkiemu Stalinowi. I raptem, Jagoda idzie na stanowisko komisarza naprawdę dość ważnego komisarzatu w życiu publiczno—państwowym, lecz bez porównania mniej ważnego od komisarzatu spraw wewnętrznych, o który opiera się cały reżym radziecki. Czyżby Jagoda coś „przeskrubał” i zostaje tą nominacją tak samo zdegradowany, jak niegdyś Rykow? A może istotnie Stalin jest nieuleczalnie chory, jak donoszą korespondenci zagraniczni i to co zaszło z Jagodą, dokonane było bez jego wiedzy, przez przyszłego następcę „wodza wodzów” Woroszyłowa, który jak wiadomo bardzo nie lubiał honorowanego przez Stalina katala.

Jeżeli jednak doniesienia korespondentów zagranicznych, co do choroby Stalina okażą się mylne i jeżeli nominacja Jagody odbyła się z polecenia „wodza” — to w takim razie trudno będzie mówić o początku końca kariery Jagody. Nominację jego na stanowisko komisarza łączności, wówczas trzeba będzie tłumaczyć, jako zamiar i zdecydowanie czynników międzynarodowych, doprowadzenia do porządku zaniedbanego odcinka łączności w obawie zbliżającego się niebezpieczeństwa wojny. To byłoby tego samego rodzaju posunięcie jak mianowanie swego czasu najbardziej energicznego działacza partyjnego, Kaganowicza, na stanowisko komisarza zdeorganizowanego transportu.

Bez względu jednak na te lub inne powody, wysunięcia Jagody na stanowisko komisarza łączności — fakt objęcia poczty i telegrafów przez najwybitniejszego gępię, w okresie

kiedy zbliża się moment wprowadzenia nowej konstytucji, mającej zagwarantować obywatelom Rosji radzieckiej TAJEMNICĘ KORESpondencji obywateli radzieckich — to już więcej niż sensacja. To też pachnie polityką.

Wreszcie JEZOW — osobistość zupełnie młoda i nowa na horyzoncie politycznym Rosji radzieckiej. O nim ze źródeł radzieckich wiadomo, że jest członkiem partji od 1917 r. Wyszła się na widownię po zabójstwie Kirowa, odznaczając się oczyszczeniem partji od różnej „kontrewolucyjnej swoloczki”. Imnieniu słowy — ostatnio odegrał wewnątrz partji rolę Jagody i poprzez bezwzględne usuwanie „bolszewików partyjnych”, umocowywał pozycje „bolszewików bezpartyjnych”.

Stanowisko komisarza spraw wewnętrznych dla Jezowa — to bez wątpienia jeden szczebel wyżej w jego karierze politycznej. Jego dotychczasowa działalność, na odcinku u

porządkowania „gospodarstwa partyjnego”, świadczy, że on będzie godnym następcą Jagody. Komisarz spraw wewnętrznych pod jego kierownictwem pozostanie nadal jednym z najważniejszych filarów monopartyjnego—totalnego reżymu w Rosji radzieckiej. Jezow bowiem, nie choruje również na żaden uwiad „demolaberalny” i po jego nominacji nie należy spodziewać się żadnego zmniejszenia terroru.

To jest dzisiaj więcej niż pewne. Pewnym jest również, że omówione przesunięcia są no wym, bardzo wyraźnym triumfem bezpartyjnych bolszewików. Partyjni bolszewicy typu Rykowa, w sile wieku odchodzą na „emeryturę”, z której już nie wrócą. Na ich miejsce przychodzi „entuzjastka ojczyzny” typu Jezowa. Czy poza systematycznym usuwaniem „bolszewików partyjnych”, przygotowują się oni do jeszcze jakichś ważniejszych decyzji i posunięć — pokaże najbliższa przyszłość, a w szczególności VIII zjazd rad, który został zwołany do Moskwy na 25 listopada.

V. V.

Komisja finansowa uchwaliła francuską ustawę monetarną

PARYŻ. (Pat.) W obradach na komisji finansowej Izby rząd odniósł poważny sukces, uzyskując 20 głosów za swoimi projektami, przeciwko 12 głosom opozycji. 7 komunistów wstrzymało się od głosu, oświadczając, że uzależniają stateczne swe stanowisko od przebiegu obrad nad artykułem odnoszącym się do ruchomej skali płac i do wyrównań dla drobnych funkcjonariuszów państwowych.

Artykuł pierwszy projektu ustawy, która jutro wchodzi pod obrady Izby Deputowanych, zawiera postanowienia ustawy z 25 czerwca 1928 r., określającej na 65,5 miligramów wartość złota we franku.

Ustawa przewiduje również płac i uposażeń w stosunku do kosztów utrzymania.

Dalsze artykuły projektu ustawy zawierają postanowienia upoważniające rząd do zmiany w drodze dekretów obowiązujących obecnie przepisów, dotyczących emerytur i rent byłych kombatantów i funkcjonariuszy państwowych.

Jeden z artykułów upoważnia rząd do obniżenia podatków bezpośrednich pośrednich, obciążających artykuły pierwszej potrzeby.

Rozdział piąty ustawy ujmuje sprawę udzielenia kredytu 3 miliardów przeznaczonych na uregulowanie długów hipotecznych.

Min. Kościółkowski na terenie fabryki „Elektrit”



W tych dniach zwiedził fabrykę „Elektrit” p. min. Opieki Społecznej Kościółkowski w towarzystwie p. wojewody Bochańskiego, prezydenta miasta dr. Malezewskiego i innych. Dyrektor fabryki inż. Chwoles zapoznał obecnych z urzędzeniem fabryki.

PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA
 "HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERIAŁÓW PISMIENNYCH"
 WILNO, UL. ZAWALNA 13

Z uroczystości ku czci W. Bogusławskiego

(Początek na str. 1-ej).

AKADEMJA W TEATRZE NARODOWYM

W dalszym ciągu uroczystości ku czci Wojciecha Bogusławskiego, popołudniu w Teatrze Narodowym zebrał się przedstawiciel władz, nauki i sztuki, aktorstwa polskiego, organizacyj i stowarzyszeń literackich, artystycznych i społecznych, aby złożyć hołd „Ojcu Teatru Polskiego”.

Prezes honorowy ZASP p. J. Świrski zagaił akademję, wywołując zebranych do uczczenia przez powstanie, pamięci wielkiego artysty i obywatela.

Następnie wygłosił dłuższe przemówienie wiceminister Ujejski:

Po uwerturnie do opery Kurpińskiego „Dwie chatki”, odegranej przez orkiestrę symfoniczną Polskiego Radja pod dyr. Grzegorza Fitelberga — rozpoczęła się właściwa akademja, na którą złożyły się przemówienia grona historyków teatru, a mianowicie: dr. B. Korzeniowski, red. W. Brumora, dr. Terleckiego i Leona Schillera — o Bogusławskim jako artyście teatru, pisarzu i działaczu teatralnym.

Po referatach Wojciech Brydziński wykonał wiersz Or—Ola „Bogusławski mówi”, na zakończenie zaś akademji orkiestra wykonała uwerturne do opery Elsnera „Król Łokietek”.

Samoloty konkursu turystycznego zakończyły lot

WARSZAWA (Pat.) — Dziś samoloty, biorące udział w krajowym lotniczym konkursie turystycznym ukończyły ostatni etap konkursu, przelatując ze Lwowa przez Dębicę, Mielec, San domierz do Warszawy.

Samoloty poczęły lądować na lotnisku mokotowskim, poczynając od godz. 14.50.

Do godz. 17.50 wylądowały kolejno wszystkie samoloty w liczbie 21.

Zaraz po lądowaniu odbyła się próba za kotwienia samolotu i przygotowania go do noclegu. W dniu jutrzejszym po przeprowadzeniu 2 prób, próby lądowania lotu na orientację nastąpi zakończenie konkursu.

Groźba aresztów za podnoszenie cen

PARYŻ. (Pat.) Minister spraw wewnętrznych skierował do wszystkich prefektów następujące depeche: „W chwili gdy rząd postanowił wydać zarządzenia ochrony finansowej, by ułatwić powrót normalnego życia gospodarczego, byłoby rzeczą niedopuszczalną gdyby nagły i niczem nie usprawiedliwiony wzrost kosztów życia, przedewszystkiem artykułów pierwszej potrzeby mogli przyczynić się do niedopuszczalnych korzyści pewnych jednostek, a przez tego zakłócić porządek publiczny. Polecam wykonywanie specjalnego nadzoru pod tym względem oraz energiczną interwencję w celu powstrzymania nadużyć i przekazania władzom sądownym winnych, a w razie potrzeby dokonania aresztowań tytułem przykładu”.

Min. wojny Afganistanu w Moskwie

MOSKWA (Pat.) — Wczoraj przybył do Moskwy minister wojny Afganistanu. Powitanie na dworcu miało charakter bardzo uroczysty. Na peronie wystawiony był oddział honorowy. Ministra spotkał na dworcu marszałek Tuchaczewski i cały szereg wyższych wojskowych.

Przywódca strajku w Palestynie zamordowany

JEROZOLIMA. (Pat.) Zamordowany dzisiaj w Haifie znany przywódca arabski Khalil Taha stał na czele miejscowego arabskiego komitetu strajkowego. Zabójstwa dokonano w chwili, gdy Khalil Taha wchodził do lokalu klubu arabskiego. Sprawcy zbiegli. Motywów doszukiwać się należy w porachunkach partyjnych wśród Arabów.

Na rzece Tago powstańcy cofają się

MADRYT (Pat.) — Ministerstwo wojny komunikuje: Na froncie południowym oddziały powstańcze cofnęły się na znacznej przestrzeni. Wojska rządowe atakują.

Na odcinku rzeki Tago wojska rządowe zajęły wiele nowych punktów w myśl rozkazów wyższego dowództwa. Wojska powstańcze wycofały się w wielkim nieładzie.

Sytuacja na tym odcinku jest bardzo pomyślna dla oddziałów rządowych.

Na froncie północnym i w północno—zachodniej Asturji powstańcy stracili 14 zabitych. Wojska rządowe wzięły do niewoli kilkunastu jeńców i zdobyły wiele materiału wojennego.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski bez rekordu

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski przeszły już do historii sportu polskiego. Trzeba na wstępie zaznaczyć, że mistrzostwa wypadły szaro. Nie padł ani jeden rekord Polski i za den z zawodników nie zblżyli się nawet do niego.

Może tylko Noji na 10 tysięcy metrów był klasą dla siebie i rzeczywiście osiągnął wynik godny podkreślenia 31 min. 41,4 sek. W tym sezonie w Polsce nie mieliśmy jeszcze tak do brego wyniku. Bieg na 10 tysięcy metrów był konkurencją bardzo ciekawą, a cieszyć powinno, że i inni zawodnicy uzyskali czasy dobre.

O pierwszym dniu mistrzostw pisaliśmy wczoraj. Pierwszego dnia padał deszcz, ale drugiego dnia zamiast deszczu mieliśmy przenikliwy chłód. Chłód jest największym wrogiem zawodnika na boisku. Dotyczy to zwłaszcza skoków i miotaczy. Ale cóż na to nie można było nie poradzić. Dobrze, że przynajmniej wczoraj nie padał deszcz i publiczność mogła spokojnie śledzić przebieg zawodów.

Słowo o stronie organizacyjnej. Z przykrością trzeba stwierdzić, że nasi sędziowie nie wszyscy potrafili stanąć na wysokości zadania. Sami sobie utrudniali nieraz spełnianie obowiązków. Niepotrzebnie były te tak głośne rozmowy, a nieraz nawet sprzeczki i nieporozumienia. Konkurencje niektóre wlokły się niemiłosiernie długo, a już fatalnie wypadło zapowiadanie wyników. Zepsuły się głośniki, a tuba nie można było poradzić. Pamiętam jak przed dwoma laty w Tallinie na Trójmiecu Bałtyckim gdzie było może 5 razy więcej publiczności wyniki zapowiadane były bez gigantofonów i bez tuby, a był to poprostu jakiś fenomen, który miał nadzwyczaj doniosły głos. W Wilnie niestety nie znalazł się fenomen. Nie można jednak tych rzeczy lekceważyć, bo mija się to z zasadami dobrze obmyślanej propagandy. Nie dziwnego, że publiczność domagała się wyników, bo mało jest patrzeć. W lekkiej atletyce o wyniku decyduje wynik.

Wyniki były podawane w sposób mało poważny i treściwy. W przyszłości usterki te muszą być bezwzględnie usunięte.

Wilno w mistrzostwach odniosło szereg pierwszorzędnych sukcesów. Wojtkiewicz zdobył tytuł mistrza Polski w oszczepie. Dziadul został wicemistrzem Polski, także w oszczepie. Zylewicz zadziwił swoją wytrzymałością na 1500 mtr, a przybył przecież tuż tuż za Kucharskim. Rewelacją był również Żyliński, który w biegu na 200 mtr pobił Trojanowskiego, a przegrał tylko z Zaslona. Jego czas w przedbiegu jest najlepszy — 22,5. Jest to wynik, który zakwalifikował Żylińskiego na drugie miejsce w tabelce punktacyjnej na 200 mtr.

Niepotrzebnie zupełnie zgłoszono dwóch naszych biegaczy do biegu na 5 tysięcy metrów. Nie odegrali oni żadnej roli. Dziukowicz i Dordzik byli zawodnikami, którzy już po pierwszym okrążeniu zaczęli wyraźnie zostawać.

Zawiódł nieco Wieczorek. W biegu na 110 mtr. przez płotki spisał się on słabo. Skaleczył na jednym z pierwszych płotków nogę, która zaczęła mu krwawić. Zajął dopiero 4 miejsce. Wielką tragedję w tym biegu przeżył młody lekkoatleta Grodna Janczys, który prowadził przez cały czas, a na ostatnim płotku, mając za sobą wszystkich rywali tak nieszczęśliwie potknął się, że upadł razem z płotkiem i zgnął pewne mistrzostwo, które było od niego o 10 mtr. Byłaby to największa sensacja mistrzostw, a Janczys stałby się obiecującym zawodnikiem, ale on i tak jest obiecującym. Przepowiadamy mu ogromną przyszłość sportową.

Najbardziej popularnym zawodnikiem był oczywiście Kucharski, który zagarnął aż trzy tytuły mistrzowskie na 400, 800 i 1500. Cieszył się również powodzeniem i specjalnymi względami publiczności najwyższy zawodnik mistrzostw Gierutto. Nasz były mistrz i rekordzista Janusz Kusociński ogranicza się teraz do sędziowania, ale po zawodach młodzież szkolna otoczyła go kotem i nie chciała puścić. Musiał na poczekaniu rozdać kilkadziesiąt autografów. Autografy rozdawali również Kucharski i Gierutto. Słowem niczem równo na Olimpiadzie z tą tylko różnicą, że w Berlinie autografy rozdawali tacy mistrzowie jak Owens, Johnson, Son Kitei i inni.

Szkoda wielka, że nie przyjechał do Wilna Fiedoruk. W rzutach bowiem Gierutto nie miał wielkiej konkurencji. On sam też żałował, że nie może zmierzyć swych sił z Fiedorukiem, który rozpoczął odbywać powinność wojskową. Trzeba wyrazić również żal, że nie było Hermana, który niewątpliwie w biegu na 5 tysięcy metrów odegrałby poważną rolę.

Do rzędu największych sensacyj zaliczyć trzeba przegraną Luckhausa, tego najlepszego dotychczas skoczka Polski w trójskoku. Luckhaus przyjechał do Wilna w dniu zawodów

i może był nieco zmęczony podróżą, ale to żadne usprawiedliwienie. Pokonał go Hoffman z Poznania.

W skoku wzwyż niespodzianką i to bardzo przykrą niespodzianką zrobił Pławczyk — rekordzista Polski — który zajął dopiero 5 miejsce wynikiem 1 metr 75 cm. Ciekaw jest ten ilu w Polsce młodych zawodników skacze po 1 m 75 cm. Sądzą, że zbierze się dobrych kilka setek. Wygrał Gierutto skokiem 180 cm.

Nie obeszło się oczywiście bez szeregu dyskwalifikacji. Zdyskwalifikowana została m. in. sztafeta AZS warszawskiego, która miała złą zmianę (Pławczyk—Kozłowski), AZS zajął

pierwsze miejsce, ale musiał ustąpić miejsca Legji.

Niektórzy zawodnicy zachowywali się nie zbyt sportowo. Mamy tutaj na myśli w pierwszym rzędzie Duplickiego, który całkiem nie słusznie miał pretensje do sędziów, że pomniejszyli ilość okrążeń, które podawane były wszystkim zawodnikom, którzy chcieli nie tylko biegać, ale i słuchać.

Mistrzostwa zakończone zostały zbiórką zawodników. Orkiestra odegrała hymn państwa, a z masztu na znak zakończenia mistrzostw spuszczone została flaga narodowa. Wieczorem zaś odbyła się w lokalu przy ul. Orzeszowej zabawa sportowa i rozdanie dyplomów.

Wyniki drugiego dnia mistrzostw

SKOK WZWYŻ.

- 1) Gierutto — KS Warszawianka — 1,80
- 2) Kalinowski — WKS Grudziądz — 1,80
- 3) Sierpiński—Sokół Macierz Lwów—1,75
- 4) Hoffman Karol — AZS Poznań — 1,75
- 5) Pławczyk Jerzy — AZS Warszawa — 1,75
- 6) Niemiec — Pogoń Lwów — 1,70

BIEG NA 400 MTR. Z PŁOTKAMI

- 1) Maszewski An. — WKS Legja — 58,9
- 2) Gąssowski Wacław — AZS Poznań—59,3
- 3) Niemiec Wład. — Pogoń Lwów — 59,5
- 4) Jakubowski — KS Polonia W-wa — 59,8
- 5) Krawczyk Alfred—KS Stad. Chorzów 1:1,8
- 6) Derwiszyński P. — AZS Warszawa

FINAL BIEGU NA 200 MTR.

- 1) Zaslona „Sparta” Białystok — 22,6
- 2) Żyliński Aleksander KPW Ognisko—23,2
- 3) Trojanowski Aleks.—KPW W-wa—23,3
- 4) Dwanarowicz — Legja — Warszaw
- 5) Mozolewski — WIMA Łódź

BIEG 1500 MTR.

- 1) Kucharski Kaz.—Pogoń Lwów—4:13,2
- 2) Zylewicz Józef — KPW Ognisko—4:14,4
- 3) Mulak — RKS „Skra” — 4,17,1
- 4) Staniszewski — KS Supraśl
- 5) Skowroński — KS Warszawianka
- 6) Lach — Krucher i Enrer

RZUT OSZCZEPEM

- 1) Wojtkiewicz Leon—WKS Śmigły—58,44
- 2) Dziadul Józef — Strzelec Wilno — 52,95
- 3) Grabczyk — Poznań — 51,15
- 4) Pławczyk — AZS Warszawa — 50,85
- 5) Zieniewicz Edward — PPW Wilno—49,77
- 6) Hoffman — AZS Poznań — 48,78

FINAL SZTAFETY 4×400 MTR

- 1) KS Warszawianka I Warszawa — 3:31,7
- 2) AZS Warszawa — 3:31,8
- 3) AZS Poznań — 3:36,2
- 4) Wima Łódź — 3:37,1
- 5) KS Warszawianka II Warszawa

6) KS Stadion Chorzów

TRÓJSKOK.

- 1) Hoffman Karol — AZS Poznań — 14,20
- 2) Luckhaus — Jagiellonia Białystok — 14,14
- 3) Sikorski Stefan — SKS Fort Bema—13,26
- 4) Hanke — KS Polonia — 13,23
- 5) Gedgowd — 13,46
- 6) Kozłowski Jerzy — Jagiellonia — 12,13

FINAL BIEGU 110 MTR Z PŁOTKAMI.

- 1) Niemiec — Pogoń Lwów — 16,2
 - 2) Pajsker — Legja Warszawa — 16,4
 - 3) Kozubowski — AZS Poznań — 17,2
 - 4) Wieczorek Jan — WKS Śmigły
 - 5) Joczys — Kresowia
 - 6) Maciaszczak — „Sokół”
- Joczys prowadził do ostatniego płotka o 3 metry, przed samą metą pada z wyczerpania i pechowo przegrywa.

BIEG ROZSTAWNY 4×100 MTR

- 1) WKS Legja W-wa (Onderek, Łada, Dwanarowicz, Pajsker) — 45,6
 - 2) KS Warszawianka — Warszawa
 - 3) AZS Poznań
 - 4) KS Polonia Warszawa
 - 5) KS Śmigły — Wilno
- Sztafeta AZS Warszawa, która przybyła pierwsza z czasem — 45,4 została zdyskwalifikowana za przekroczenie Pławczyka i Kozłickiego.

PCHNIĘCIE KULĄ.

- 1) Gierutto—KS Warszawianka W-wa 14,13
- 2) Praski H. — Zw Strz. Katowice — 13,39
- 3) Hoffman Karol — AZS Poznań — 13,27

BIEG NA 5000 METRÓW.

- 1) Noji Józef — WKS Legja — 15:23,6
- 2) Gwoździ — Sokół Katowice — 15:56,4
- 3) Duplicki — AZS Warszawa — 15:57
- 4) Bodal — Warszawa
- 5) Jankowski — RKS Żagiew — Warszawa
- 6) Wirkus — KS Warszawianka

WKS. Śmigły przegrał w Częstochowie

Piłkarze nasi przegrali wczoraj w Częstochowie z Brygadą. Przegrali zdecydowanie 2:0. Brygada wygrała zasłużeńie. Prowadzenie zdobyła już w pierwszej połowie meczu ustalając wynik 1:0, a po zmianie stron padła druga bramka. Obecnie w punktacji prowadzi AKS Chorzów, który zremisował z Cracovią 1:1.

Ruch sęga po tytuł mistrza Ligi

Wczorajsze mecze o mistrzostwo Ligi dały następujące wyniki: Ruch — Śląsk 5:2, Garbarnia — Dąb 2:0, Warszawianka — Wisła 3:0, ŁKS — Warta 0:0, Pogoń — Legja 4:2.

Na czele Ligi kroczy więc Ruch przed

- 1) AKS Chorzów — 3 pkt.
- 2) Cracovia — 2 pkt.
- 3) Brygada Częstochowa — 2 pkt.
- 4) WKS Śmigły — 1 pkt.

W najbliższą niedzielę WKS Śmigły grać będzie z AKS na Śląsku.

Garbarnią i Warszawianką, która po sukcesie nad Wisłą wysunęła się na 3 miejsce.

Na szarym końcu kroczy Legja, która definitywnie wypadnie w tym roku z Ligi.

Rekord Polski w pistolecie

W dalszym ciągu mistrzostw strzeleckich Polski wyniki były następujące:

KBKI dystans 300, 200, 100 mtr. na 600 móż liwych Maksimowicz — 447 punktów 2) Malik 445 punktów; 3) Mertowicz — 36 punktów; Dotychczas prowadzi ppulk. Stawarz — 476 punktów przed Dąbrowskim — 468 punktów i Maksimowiczem 447 pkt.

KB4 Broń długa, typ dowolny, przyrzady celownice bez szkieł optycznych, odległość 400 mtr. Kisilewicz — 512 pkt; 2) st. sierż. Dąbrowski 503 pkt.; 3) Kwaciszewski 492 pkt.; Prowadzą Matuszak 520 pkt. i Kisilewicz 512 pkt.

KBKIII karabin wojskowy wyrobu polskiego 1) kpt. Witkowiak — 200 pkt. na 200 móżli wych; 2) st. sierżant Szymanowski — 200 pkt.; ale w gorszym czasie. 3) ppor. Hatas 15 pp—190 pkt. Prowadzą kpt. Liwiński Strzelec Lublin 200 pkt. przed kpt. Witkowiakiem.

KBKSI Broń małokalibrowa, przyrzady celownicze bez szkieł optycznych, odległość 50 m.

Migas KPW Wilno 385 pkt. 2) Riedel Orkan 382 pkt. Prowadzi Kisielewicz CWP 391 pkt. przed Ruteckim 388 pkt. Poza konkursem kpt. Karas 394 pkt.

DPI pistolet typu dowolnego, odległość 50 mtr. Nowicki Zw. Strzelecki Warszawa, rekord Polski 528 pkt. należący do mjr. Wrzoska w 1934 roku wynoszący 525 pkt.

PWI Pistolet wojskowy. Dystans 200 mtr. Postawa stojąca. Sompoliński PPW Wilno 164 pkt. przed Radomską Strzelecki Klub Warszawa 163 pkt.

PWIII Pistolet wojskowy na 18 mtr. do sylwetek. Mjr. Kurkin KOP 75 pkt. przed Kosiwetek. Mjr. Kurkin — 75 pkt. przed Ko

KBKS 2 Karabin sportowy o przyrzadach celowniczych otwartych Piątkowski Kadra Kraków 1071 pkt. przed Żurkowskim Zw. Strzelecki 1027 pkt. Prowadzą Piątkowski 1071 pkt. Jurkój Zw. Strzelecki Wilno 1039 pkt.

Migawki ze stadionu

Pierwszy dzień i pierwsza dyskwalifikacja nastąpiła w biegu na 400 mtr. Ofiarą padł tutaj AZS poznański, który stracił 20 złotych składając protest na ręce sędziego głównego mjr. Mierzejewskiego. Komisja biegu przeprowadziła wizję lokalną śladów i jednogłośnie protest odrzuciła.

Najwyższym zawodnikiem mistrzostw był Gierutto z Warszawianki, który chodził po stadionie stale okryty kocem nawet wówczas, gdy nie padał deszcz. Pod pachą nosił on ogromnego słonia z gumy. Jakoby ma on dwa razy większą żyrafę. Zostawił ją w domu. Są to talizmany Gierutty.

Pierwszy raz w Wilnie młodzież przystąpiła lawą do zbierania autografów. Ofiarą padł tutaj Kucharski, Kusociński i Gierutto. Wszyscy ci trzej lekkoatleci byli oblegani przez sztabaków, a Kusociński musiał nawet uciekać skacząc przez barjery.

W kasie biletowej zabrakło biletów po 75 groszy. Stadion był zapelniony. Padł pod tym względem rekord frekwencji publiczności na zawodach lekkoatletycznych w Wilnie.

Zasłonie przed metą na 200 metrów przebieg drogi analizy czarny piesek. Zasłona był wściekły, no ale pies to przecież nie kot. Za słona został jednak mistrzem.

Przykry zgrzyt w biegu na 5 tysięcy metrów wywołał Duplicki z Warszawy, który zupełnie niepotrzebnie oburzał się, że nie powie dziano mu, że do mety jest jeszcze tylko jedno okrążenie. Po przebiegnięciu mety Duplicki pisał się i wymachiwał rękami że będzie protestować, ale wszystko było w porządku, nikt nie chciał go skrzywdzić, a że nie słyszał i nie widział tablicy, to już trudno. Był tu zbieg okoliczności bo przebiegającemu Duplickiemu, który dublował Dordzika z PPW się dziwił powiedzieli jeszcze dwa, a Duplicki wziął to do siebie i z tą całą nieporozumieniem. Zawodnik dysponujący najlepszym w Polsce finiszem na tym dystansie przegrał na prostej z Gwoździem.

Kusociński w czasie zawodów zajmował się sędziowaniem, a Pełkiewicz udzielał wskazówek biegaczom. Oniś dwaj rywale po dzielił się teraz zgodnie rolami, jeden sędziował, drugi był trenerem.

Organizacja zawodów była dobra, ale fatalnie wypadło zapowiadanie wyników. Zawiodły gigantofony, a tuba nie wystarczała.

Publiczność wileńska interesowała się każdymi konkurencjami, ale dopingowała tylko Kucharskiego i Nojgo, no i oczywiście Zylewicza i Żylińskiego. Jak na jednego, tak też i na drugiego publiczność krzyczała „Żyła”, „Żyła”...

Trojanowski II był niedysponowany. Przegrał on 100 metrów dlatego że już na 50 metrów pozwolił Zaslona zbyt oddalić się od siebie, a na 200 metrów pilnował tylko Zaslona, a nie spodziewał się, że za plecami ma zawodnika, który na prostej go minie. O Żylińskim odzywa się z uznaniem.

Zwycięzcy oszczepu Wojtkiewicz i Dziadul to dwaj szkolni koledy z pobliskiej Oszmiańki. Tak zwani popularni w Wilnie „Oszmiańczuki” doszli więc do głosu.

Nagroda generała Fr. Klebenga przyznana została Noji za bieg na 10 kilometrów.

Wieczorek po biegu na 110 mtr. przez płotki mając 4-te miejsce chodził po stadionie i pokazywał wszystkim skaleczoną nogę o płotek. Uważa to za usprawiedliwienie.

Zawodnik Katowickiego KPW Chmiel przyjechał do Wilna poto tylko, by przyglądać się skokom wzwyż, bo przez klub został zgłoszony, ale nie potwierdzony przez Okręg, i dlatego nie został dopuszczony do mistrzostw.

Trener Pietkiewicz odzywa się o biegu na 400 mtr. w ten sposób: „Poziom prowincjonalny”. Na 800 mtr. stanęła cała sławka prócz Gąssowskiego. Było bardzo dobre pierwsze okrążenie — 55 sek. Potem Kucharski zwolnił. Bardzo piękne wyniki uzyskano w biegu na 10.000 mtr. Rewelacją jest Klimeczak z skoku o tyczce.

Maszewski o sobie nie mówi. Zadowolony jest, że Legja odniosła kilka sukcesów.

Gierutto najbardziej cieszy się zdobyciem mistrzostwa w skoku wzwyż. Słabe było odbicie i wściekły chłód. Możliwości były większe, ale skakać nie można było.

Delegat PZLA powiedział: „cofamy się do roku 1925”. Organizacja dobra, ale zła pogoda, deszcz i chłód. Najlepszy wynik uzyskał Noji na 10.000 mtr. 31,41,4. Podziwiam publiczność, która tyle godzin wytrzymała na stadionie. Jestem pełen uznania dla wojska i organizatorów. W Wilnie wojsko robi bardzo wiele dla sportu.

INFORMATOR

MANUFAKTURA I SUKNO

FABRYKA SUKNA
A. RAPAPORT I S-wie S.A.
Oddz. Wilno, Niemiecka 23.

M. MAĆKOWIAK
i **T. ROMAŃCZUK**
Wilno, ul. Wielka 47

„BŁAWAT POLSKI“
Wilno, Wielka 28, tel. 15-92

SZ. KREMER
Wilno, ul. Niemiecka 27, tel. 813

CALEL NOZ
Wilno, Niemiecka 19, tel. 890

„SUKNOPOL“
Wilno, Wielka 26 (w podw.)

Sz. Jankielewicz i S-wie
Wilno, Rudnicka 13, tel. 14-90

Bielskie Składy Fabr. Sukna
HENRYK NOZYCE
Wilno, Niemiecka 5

**ZEGARKI, SREBRO,
ZŁOTO I BRYLANTY**

O. ZALKIND
Wielka 47, róg Rudnickiej;
tel. 17-33

OPAK

M. DEULL Spadkobiercy
Spółka komandytowa
Biuro: Jagiellońska 3-6, tel. 811.
Składy i własna bocznicą:
Kijowska 8; tel. 999

FUTRA

HURTOWY SKŁAD FOK
„LA FOURRURE“
Wilno, Wielka 56, tel. 21-84

S. FIN
Wilno, Niemiecka 20, tel. 338
Egz. od roku 1910

J. KAPELUSZNIK
Wilno, Niemiecka 29
Istnieje od roku 1887.

HURTOWY SKŁAD FUTER
CH. ŚWIRSKI
Niemiecka 37, róg Rudn. tel. 828

Farbow. futer

JAN PAWLAK
Ś-to Jańska 6, istn. od 1924 r.

GOT. UBRANIA

„TANIOPOL“
Wilno, Wielka 15.

POLSKI DOM ODZIEŻOWY
WI. W. KOŃCZY
Wilno, Wielka 21, tel. 22-46

SZ. NOZ
Wilno, Niemiecka 29, tel. 10-95.

**PERFUMERJA
i KOSMETYKA**

FABRYKA PERFUM. KOSMET.
„COSTA“
Wilno, Miłosierna 6. Telef. 19-59

GALANTERJA

ZOFJA JANKOWSKA
Wilno, ul. Wielka 15

FR. FRLICZKA
Wilno, Zamkowa 9, tel. 646

„BON-TON“
Wilno, Wielka 21

JAN FRLICZKA
ul. Wielka 11 telef. 19-69

MARIA KOSINOWA
Wilno, Mickiewicza 11 a

**WŁÓCZKI—WEŁNY
i ROBOTY RĘCZNE**

„SOPHIR“
Wileńska 15

Sz. i **J. BAMDAS**
Niemiecka 37

KAPELUSZE

J. KAPELUSZNIK
Wilno, Niemiecka 29
Istnieje od roku 1887.

BLACHA

ocynkowana i pomalowana
T-wo METALURGICZNE
B-cia CZERNAK i S-ka
Wilno, Bazylijska 6, tel. 273.

I. CHELEM S-cy
Wilno, Końska 16, tel. 2-91

**ELEKTRO-TECHN.
i RADJO**

D. WAJMAN
Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81

L. KACEW
Wilno, Stefańska 8, tel. 11-02

ESBROCK - RADJO
W no, Mickiewicza 23, tel. 18-06

„ELFA“
HERMAN SZUR i S-ka
Wilno, Niemiecka 3, tel. 1111.

BUDOWLANE

J. LEWIN
Wilno, Zawalna 37, tel. 9-74

CH. LEW
Wilno, Zawalna 31, tel. 887.
Kafłarnia w Jaszunach.

„I. HINATOWICZ
Wilno, Zawalna 30
OKUCIA I NAPZĘDZIA

JÓZEF SZKOLNICKI
Wilno, Wingry 21, tel. 669

ZAKŁ. KRAWIECKIE

SZ. i J. KUNIN
Wilno, Zawalna 24-1, tel. 18-85

SALONY MÓD

W. STAWSKA
Wilno, Wileńska 32.

KSIĘGARNIE

JÓZEF ZAWADZKI
Wilno, Zamkowa 22, tel. 660

„ALFA“
Wilno, Wielka 16

D. WAKER
Wilno, Wielka 38, tel. 13-36

„KULTURA“
Wilno, ul. Trocka 3.

MAT. PIŚMIENNE

WŁ. BORKOWSKI
Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372

M. RODZIEWICZ
Wilno, ul. Wielka 9, tel. 625

„ELEONORA“
Wilno, ul. Ś-to Jańska 1

NACZYNIA

T. ODYNIĘC wł. Malicka
Wilno, Wielka 19 i
Mickiewicza 6, tel. 424

**ŻELAZO, GWOŹDZIE,
RURY**

D/H Br. CHOLEM
Kwiatowa 5; tel.: 353, 17-94 239

OPTYKA

I. IWASZKIEWICZ
Wilno, Wileńska 25, tel. 16-84

„OPTYK RUBIN“
Dominikańska 17, tel. 10-58

FRYZJERNIE

SALONY DAMSKIE I MĘSKIE
„TRIO“
Wilno, Mickiewicza 29, tel. 14-77

WARSZAWSCY FRYZJERZY
WACŁAW I JÓZEF
Wilno, Wileńska 42, tel. 20-00

OBUWIE I KALOSZE

„DELTA“
Wilno, ul. Rudnicka 6.

WACŁAW NOWICKI
Wilno, Wielka 30

L. BORSKI
Rudnicka 10 i Niemiecka 27

FOTOGRAFJE

„FOTO - STUDIO“
B-cia SZER — ul. Wielka 36.

RESTAURACJE

„ASTORJA“
Mickiewicza 9.

PAN Film polski dla wszystkich dozwolony — Kolosalne powodzenie

SMOSARSKA jako Jadzia

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— DR. ANTONI MILLER — PIERWSZA PO ROZBIOROWA KONSPIRACJA LITEWSKA (Spi sek ks. Ciecierskiego przeora Dominikanów wileńskich 1769 r., Kraków 1936.

Do niewielkiej biblioteki obejmującej specjalnie dzieje Litwy, przybyła książka omawiająca wyczerpująco ciekawy epizod naszych walk o niepodległość. Mianowicie ten odcinek, na który rym patriotyczny kler katolicki pracował nad wzniesieniem ducha ofiary i buntu. Spisek ów, pod srogiemi rządami Repnina i Ciecjanowa wszczęty, przez nieopatrność młodego Judyckiego i donos jego faktora Żyda odkryty, prowadzony był przeważnie przez księży i miał na celu werbowanie oficerów do legjonów Dąbrowskiego, a więc przemycenie ich przez granicę koło Beresteczka, ku czemu służył tamtejszy klasztor. Śledztwo, pod kierunkiem Repnina, który zjechał do Wilna prowadzone było z całą brutalnością, gdyż rozciągnięto listy śledzącego głęboko w ziemie białoruskie, przegrzała władze rosyjskie. To też wyrok był potworny; wyrzyna nie rozdrzy, piętnowanie, ćwiczenie knutem lub śmierć. W drodze łaski zmieniono na dożywotnią katorgę, skazano dwadzieścia kilka osób w tym trzech księży. Zdjęcia sakry dokonanej z prezyją biskup Sierżeniewicz, zaprzędany Rosji, skutych w kajdany popędzono na Sybir. Tak się zakończył krótki żywot ASSOCIACJI wileńskiej. Na zow Legjonów polskich Litwa i Białoruś wierznie odpowiedzialni. Tem srożej niemi rządzi li Rosjanie. Książka p. Millera pisana zajmująco i z podaniem obfitych źródeł i dokumentów ówczesnych, jest potrzebnym przyczynkiem do dziejów naszej przeszłości.

— „WYKORZYSTANIE WIATRU W GOSPODARSTWIE“. Z 51 rysunkami, Inż. J. Fiszer, Warszawa 1936 r.

Autor orientuje nas w racjonalnym wykorzystaniu energii wiatru, podając najniezbędniejsze dane ogólne i szczegółowej zapoznając z dziedziną praktyczną, rozstrząsa zależy i wady systemów. Dowiadujemy się, że wykorzystanie wiatru może każdy, kto rozporządza już kilkunastu metrami powietrzni, bo koszyk nie grai prawie żadnej roli, wystarczy nawet kilkunastu złotych.

— TADEUSZ FISCHER, „ALEJKI I DRÓŻKI. PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI Z CZEGO, JAK I GDZIE JE BUDOWAĆ“ — z 23 rysunkami, Warszawa 1936 r. Zł. 2.—

Książeczka podaje praktyczne wskazówki i rady, jak celowo, racjonalnie rozmieścić alejki i dróżki, jak przeprowadzić roboty najprostszymi środkami samemu, by uzyskać naj-lpse wyniki estetyczne i użytkowe

Miliony zachwyconych widzów na całym świecie pozyskał sobie przeczudny film usmiechnów i łez

MALY LORD FAUNTLEROY

w-g znanej powieści Burnetta.

JUTRO PREMIERA w kinie **HELIOS**

Dzisiaj ostatni dzień. Najpiękniejszy film doby obecnej

HELIOS „Sztandar“ tyt. oryg.

(LUDZIE REZ JUTR-) Film z życia Legji Cudzoziemskiej w Marokko. W roli p. ANNABELLA i JEAN GABIN na czele gwiazd. Nad program: **Atrakcja kolorowa** oraz aktualja.

Nowości (dawna Rewja z ul. Ostrobram) Ludwiskarska 4

Dzisiaj premiera **MIŁOŚĆ i AUTO** z udz. piosenk. i parodysty rewji p. t. Karola Hanusza, komika Laszkowskiego, primad. Grabowskiej Rożyńskiej, Borunskiego, oraz świetnego baletu Ostrowskiego z primabaleriną Topoiniką i Mieszczymkiem Ciekawe inscenizacyj e pomysły, piosenki, tańce i humor, piękne dekoracje Zalewskiego — gwarantują spędzenie wieczoru. Codziennie dwa seanse: 6 30 i 9 15, w niedzielę pocz. o 4-ej Balkon 25 gr.

CASINO Ostatnie dni

Robin Hood

SWIATOWID Chłuba Polski Kłoi tenorów

Jan KIEPURA

w żywotowym filmie mistrzowski reżyser. Karola Lamacza p. t. **Kocham wszystkie kobiety** Śpiew — Muzyka — Humor — Tempo — Nad program: AKTUALJA

OGNISKO Arcydział muzyki, śpiewu, miłości — największy triumf

Marty EGGERTH

Księżniczka czardasza w-g słynnej operetki Emmericha Kalmana

Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codziennie o godz. 4 pp

Znakomita odżywka dla cery **PUDER ABARID**

Poszukuję pokoju nmeblowanego niedaleko redakcji „Kurjera Wileńskiego. Zgłoszenia do Administracji pod T.

Kołodry WATA, WATOLI A zaul. Oszmleński Kit i Fajmuszewicz

LEP poleca **Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy** w Wilnie, Zawalna 9, tel. 3-22

OPASKI

Eugenja Kobylińska

Pamiętnik nauczycielki

Wyszedł już z drukarni „Znicz“ i jest do nabycia we wszystkich księgarniach Cena zł. 5.—

NA SEZON szkolny wielki wybór obuwia po cenach dostępnych

Wł. Zubowicz Wileńska 23

DR. MED. ZYGMUNT KUDREWICZ Chor. wenerycz., syfils skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 19-60 Przyjm. od 8—1 i 3—8

DR. MED. ZYGMUNT KUDREWICZ Chor. wenerycz., syfils skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 19-60 Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTOR Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 21, tel. 9-21 Przyjm. od 9—1 i 3—8

AKUSZERKA Maria Laknerowa Przyjmuje od 9 r. do 7 w ul. J. Jasieńskiego 5—1 róg Ofiarnej (ob. Sąd.)

DOMEK murowany i 2400 sąż. ziemi — do sprzedania lub wydzierżawienia na b. dogodnych warunk. Dowiedzieć się: ul. Jagiellońska 16—9 Biblioteka

Szczenięta „Setery Irlandzkie“ do sprzedania ul. Jagiellońska 8 22

Młodzieńiec ze średnim wykształceniem poszukuje pracy umysłowej lub fiz. Poważne referencje. Może udzielić kaucji. Łaskawe zgłoszenia do adm. Kurjera Wil.

UDZIELAM LEKCYJ w zakresie gimnazjalnym z polskiego, fizyki, chemji i matematyki. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Wileńskiego“ pod „Solidar“

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 ppoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEN. Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.